Nr. 76 | Należytość poczt. opłacono gotówką | Lwów, czwartek 4 kwietnia 1929 | Rok XII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4·20
z dostawą do domu . . . „ 4·50
na prowincji . . . . . . „ 4·50
za granicą . . . . „ 6·50
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
20 groszy
Redakcja i Dyrekcja: Lwów, Sykstuska 21.
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.
Administracja: Lwów, Szajnochy 2
Telefon: 19 87.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR HAUSNER

Dookoła rekonstrukcji gabinetu.

Marsz. Piłsudski ma zostać premjerem.

WARSZAWA, 2. 4. (tel. wł.). W związku z pogłoskami na temat rekonstrukcji obecnego gabinetu, w kołach parlamentarnych mówią, że prezesem Rady ministrów ma zostać marsz. Piłsudski, a wicepremjerem Stanisław Patek, poseł polski w Moskwie.

Z innego źródła stwierdzono kategorycznie, że premjer Bartel zostaje u steru obecnego rządu, a tylko zajdą zmiany na stanowiskach kilku ministrów.

W kołach politycznych mówi się, że Prezydent Rzpltej kategorycznie sprzeciwił się niektórym kandydatom na ministrów, wysuwanym przez t. zw. grupę pułkowników.

Gen. Sikorski uległ katastrofie samolotowej?

BERLIN, 2. 4. (AW.). Otrzymano tu doniesienie telegraficzne ze Strassburga o katastrofie samolotu komunikacji pasażerskiej zdążającej z Paryża do Warszawy. Według dalszych informacyj w samolocie tym znajdować się miał „polski gen. Sokolowski". Ponieważ w armji polskiej niema generała tego nazwiska krążą pogłoski, że katastrofie uległ bawiący ostatnio w Paryżu i wracający do kraju gen. Sikorski. Wersja ta jednak nie wydaje się prawdopodobną. — Krążą również pogłoski, że pasażerem, który uległ katastrofie jest wyższy urzędnik naszego MSZew. naczelnik wydziału Sokołowski.

—o—

Transport amunicji dla Polski w Gdańsku?

RZYM, 2. 4. (AW). „Messagero" podaje alarmującą pogłoskę gazet niemieckich o rzekomem wyładowywaniu amunicji dla Polski w Gdańsku i o zapowiedzianych nowych transportach tej amunicji. Obecne wyładunki dokonywane są rzekomo w takich ilościach, że aż przeszkadzają funkcjonowaniu portu, a dokonywane są przez Szwedów i Anglików. „Messagero" podaje w wątpliwość tę wersję, zaznaczając, że pochodzą one z antypolskich źródeł niemieckich.

Marsz Amanullacha na Kabul.

LONDYN, 2. 4. (AW.). Z Kalkutty donoszą, że Amanullach z armją 30-tysięczną maszeruje na Kabul. Potwierdza się wiadomość, że wojska Amanullacha wyposażone są w broń i ekwipunek rosyjski.

NEW DELHI, 2. 4. (PAT.). Liczbę wojsk, któremi rozporządza Amanullach obliczają na 7.000. Będzie on usiłował zawładnąć tronem w Kabulu i usunąć Habibullacha. Walory wojskowe obu armji są dość wątpliwe. Zdaje się być prawdopodobnem, iż da się zapobiec zetknięciu się obu armji, o ile przybędzie na czas z Europy Nader Khan, będący już w drodze do Afganistanu. Nadir Khan posiada duże wpływy w Afganistanie. Zwołał on Radę narodową, mającą orzec, który z kandydatów ma większe prawa do tronu.

WARSZAWA, 2. 4. (AW). „Express Por." donosi, że Amanullach maszeruje na Kabul na czele 30 tys. żołnierzy uzbrojonych w karabiny rosyjskie. — Habibullach przygotowuje się w stolicy do odparcia ataku, choć siły jego zmniejszają się z dnia na dzień.

LONDYN, 2. 4. (AW). Donoszą tu z Peszawaru, iż szef policji w mieście Herat w Afganistanie wydał rozporządzenie wydalenia z miasta wszystkich obcokrajowców aby uniknąć wszelkich możliwych konfliktów w stosunkach z rządem angielskim. Rozporządzenie to dotyczy w przeważnej części zamieszkujących w dość znacznej liczbie w mieście Hindusów.

Sytuacja powodziowa.

WARSZAWA. 2. kwietnia. (A. W.) Sytuacja w związku z roztopami wiosennemi w okolicy Warszawy nie uległa zmianie. Na skutek niskiego stanu wody w dopływach Wisły poziom wody na rzece w okolicach Warszawy obniża się nieznacznie, choć stale. Wczoraj ruszyła w górnym biegu Narew. W okolicy Wizna zanotowano gwałtowny przybór rzeki.

KRAKÓW. 2. kwietnia. (A. W.) Wisła pod Krakowem poczęła od soboty ub. tygodnia przybierać, mimo to rzeka nie grozi wylewem gdyż wody tak na Dunajcu, jak pod Nowym Sączem, oraz na Sanie pod Przemyślem opadły.

Echa zamordowania tow. Jaszkowskiego.

WARSZAWA. 2. kwietnia. (tel. wł.) Jak się dowiaduje Polska Informacja Dziennikarska sprawca mordu politycznego w Piotrkowie Kajdziński, który zamordował tow. Jaszkowskiego wobec zachodzących przypuszczeń zmniejszonej poczytalności oddany został na obserwację psychjatryczną. Przesłano go do Tworek pod Warszawą.

Listy gończe za wydanymi posłami komunistycznymi.

WARSZAWA. 2. kwietnia. (tel. wł.) Za posłami Bittnerem (kom.) i Wałnickim (Selrob. lew.), którzy wydani zostali przez sejm i ukryli się zagranicą, rozesłano listy gończe. Również listy gończe rozesłano za posłem komunistycznym Warskim, który oddawna znajduje się w Moskwie.

Spotkanie Chamberlaina z Mussolinim.

RZYM, 2. 4. (PAT.). Agencja Stefani'ego donosi z Florencji: Dziś o godz. 11 w jednej z will w okolicy Florencji, gdzie zamieszkał na kilka dni Charbelain, odbyło się spotkanie angielskiego męża stanu z Mussolinim. Mussolini i Chamberlain po rozpatrzeniu ogólnej sytuacji politycznej stwierdzili raz jeszcze serdeczność stosunków łączących Anglję i Włochy oraz istnienie porozumienia obu rządów co do najważniejszych kwestji politycznych dotyczących obu krajów.

Co dzieje się z Trockim?

BERLIN, 2. 3. (Pat.). Jak podaje „Lokalanzeiger" wiadomość o wyprowadzeniu się Trockiego z hotelu w Konstantynopolu i zamieszkaniu w mieszkaniu prywatnem na przedmieściu, komentowana jest w kołach politycznych Berlina jako dowód, że Trocki otrzymał od swych przyjaciół politycznych w Berlinie informacje, iż nie powinien liczyć na udzielenie mu pozwolenia na wjazd do Niemiec. Jednocześnie dziennik zapowiada, że decyzji gabinetu w tej sprawie nie należy się spodziewać w ciągu bieżącego tygodnia, a to z powodu że kanclerz jeszcze przynajmniej przez tydzień z powodu swej choroby pozostawać będzie w mieszkaniu, nie będzie mógł brać udziału w żadnem posiedzeniu gabinetowem.

WIEDEŃ. 2. kwietnia. (Pat.) Dzienniki donoszą z Konstantynopola, że Trocki w dniu wczorajszym wyprowadził się z hotelu i zamieszkał w mieszkaniu prywatnem. Przed kilku dniami Trocki przechodził atak malarji.

Przymusowa ofiarność.

Zbiórka ogłoszona przez Federację byłych wojskowych posuwa się naprzód. Pan senator Roman, za to, że zaprzepaścił (według marszałka Szymańskiego) w Sejmie sprawę 2 miljonów dodatku do zeszłorocznych 6 miljonów funduszu dyspozycyjnego Ministra Spr. Wojskowych, złożył na ten fundusz 1.000 złotych. Inni dygnitarze też swój grosz dołączyli i tak rośnie kwota. Już jest parę tysięcy. Daleko co prawda do 10 miljonów, ale zawsze...

Jeden z działaczy politycznych zaproponował: A może by tak B. B. wzięła na swoje barki wszystkie fundusze dyspozycyjne? Pomyślcie o tem czytelnicy.

Sejm, jak wiadomo, skreślił podwyżkę funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wojskowych.

Taka jest wola narodu, wyrażona przez reprezentantów narodu — Sejm. Woli tej winien podporządkować się każdy lojalny obywatel.

Ale „sanacja" znajduje inną drogę wyjścia. Zaczyna zbierać składki, chcąc wręczyć skreśloną przez Sejm sumę, jako „dar imieninowy" marsz. Piłsudskiemu.

Pomijamy sprawę nielojalności wobec państwa, wynikającą z przeciwstawienia się oczywistej i wyraźnej uchwale Sejmu. — Zwrócimy uwagę na istotę tych „dobrowolnych ofiar".

Sanatorzy ze wszystkich czterech brygad, stojący dziś na czele różnych państwowych instytucyj, urzędów i przedsiębiorstw zmuszają podwładnych sobie urzędników do składania „dobrowolnych" ofiar.

Przed kilku dniami dyrektor P. K. O. w Warszawie rozesłał podwładnym urzędnikom — listy składek na fundusz dyspozycyjny.

Pozorne składki są dobrowolne, ale ten, kto ośmieli się nie złożyć kilku złotych, będzie drżał czy nie został wciągnięty na listę kandydatów do zredukowania.

W ten sposób fabrykuje się „entuzjazm" i „ofiarność społeczeństwa".

Postulaty węgiersk. socjalistów.

BUDAPESZT. W tych dniach odbyły się na Węgrzech liczne manifestacje socjalno-demokratycznej partji, podczas których wysunięto cały szereg żądań natury politycznej i społecznej. Żądania te dotyczą następujących problemów: wolności prasy, wolności nauczania, wolności zebrań i powszechnego prawa wyborczego. Dalej domagają się socjalni- demokraci węgierscy równości przed prawem, walki z wzmagającą się emigracją, ustawodawstwa społecznego, walki z kartelami, walki z bezrobociem, zaprowadzenia sądów przysięgłych, normalizacji płac robotniczych i przeprowadzenia referendum w sprawie definitywnej formy rządów na Węgrzech.

Pogłoski o rekonstrukcji gabinetu.

WARSZAWA, 2. 4. (AW). „Kurjer Warszawski" dowiaduje się, iż zapowiadana od dłuższego czasu rekonstrukcja gabinetu nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu po powrocie p. Prezydenta Rzpltej ze Spały.

KIEROWNIK MINIST. SKARBU P. GRODYŃSKI I GEN. GÓRECKI.

WARSZAWA, 2. 4. (AW). Jak informuje „Gazeta Warszawska" w czasie świąt obiegały pogłoski, że kierownik Min. Skarbu dr. Grodyński złożył dymisję. Według informacyj dziennika dymisja ta pozostaje w związku z przekroczeniami budżetowemi na r. 1928/29.

W ostatnim numerze zamieszcza tygodnik „Pobudka" nast. informację:

„Z radością bijemy brawo p. Grodyńskiemu, pełniącemu funkcję kierownika Min. Skarbu. Zdarzyło się bowiem, że Bank Gospodarstwa Kraj. ze skromnych swych zysków w roku operacyjnym, postanowił wypłacić dodatkowo do kilkutysięcznej pensji miesięcznej prezesa Banku Gosp. Kraj. gen. Góreckiego jeszcze — 40.000 zł.

Pan kierownik Min. Skarbu uchwałę tę zanulował. Postąpił mężnie. Pewno teraz dopiero okaże się, że dla pułkowników jest „niedołęga, zajmującym miejsce w maszynie państwowej". Ale z naszej strony wołamy: Brawo!"

—o—

Krwawe walki w Meksyku.

WIEDEŃ, 2. 4. (PAT.). Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, iż meksykański gen. Almazan, wierny rządowi, zaatakował w niedzielę w nocy miasto Jiwinoz, gdzie znajdowała się główna kwatera rewolucjonistów. Na 3 mile przed miastem Jiwinoz wojska rządowe napotkały 3 linje obronne powstańców. Ciężka artylerja wojsk rządowych przez kilka godzin ostrzeliwała pozycje powstańców, poczem gen. Almazan wydał rozkaz do szturmu. Po rozpaczliwej obronie, pozycje powstańców zostały zajęte. Straty po obu stronach duże. Przyczółek mostowy pod miastem dopiero w południe przeszedł w ręce wojsk rządowych. W mieście doszło do gwałtownych walk ulicznych. Powstańcy w liczbie 5.000 potworzyli barykady oraz ostrzeliwali wojska rządowe z dachów i wież kościelnych. Sprawozdania ministra spraw wojskowych podają, że ulice miasta zasłane były rannymi i trupami. — Część mieszkańców uciekła z miasta, zaś część pochowała się w piwnicach. Pod wieczór wojska rządowe zdobyły północne dzielnice miasta i stację kolejową. Po obu stronach w walkach brały udział samoloty bombowe. Jeden z samolotów bombowych został zestrzelony.

P. Prezydent Rzpltej u p. premjera Bartla.

WARSZAWA, 2. 4. (PAT.). Dziś w godzinach rannych powrócił do Warszawy ze Spały Pan Prezydent Rzpltej Mościcki.

WARSZAWA, 2. 4. (AW.). W dn. 2 bm. o godz. 13-tej do Prezydjum Rady Min. przybył p. Prezydent Rzpltej Mościcki i odbył dłuższą konferencję z p. Premjerem Bartlem. W kołach politycznych przywiązują do tej konferencji dużą wagę ze względu na możliwość przesilenia gabinetowego. Według opinji kół politycznych P. Prez. Rzpltej przeciwny jest bardzo daleko idącej rekonstrukcji gabinetu Bartla.

Dola dzieci robotniczych pod rządami kapitalizmu.

Budapeszt.

Na jednem z ostatnich posiedzeń parlamentu węgierskiego posłanka Anna Ketly wygłosiła przemówienie na temat opłakanych stosunków, jakie panują w rodzinach górników, zatrudnionych w zagłębiu węglowem Pilisvörösvar pod Budapesztem. Górnicy w zagłębiu tem już od szeregu miesięcy zmuszeni są prowadzić ciężką walkę z baronami węglowymi, po większej części obywatelami państw obcych. Szczególnie wielka nędza panuje w rodzinach tych górników, którzy są już od dłuższego czasu bez pracy. Posłanka Anna Ketly podaje, że górnicy ci mają ogółem około 200 małych dzieci, żyjących w najokropniejszych warunkach. Przez całą zimę

nieszczęśliwe te stworzenia nie mogły wychodzić z domu,

gdyż nie miały ani okryć, ani bucików. W niektórych rodzinach na 3—5 dzieci była wszystkiego jedna para bucików. W niektórych rodzinach na 3—5 dzieci była wszystkiego jedna para bucików, z której dzieci korzystały kolejno na zmianę, tak, że do szkoły każde dziecko chodzić mogło raz, najwyżej dwa razy na tydzień. Ponieważ rodzice nie mają środków na wyżywienie swych dzieci, te zmuszone są

żebrać na ulicach miast o kawałek chleba.

Zdarzało się, że policja przytrzymywała włóczące się po ulicach zgłodniałe dzieci i konfiskowała im wyżebrany chleb, gdyż... nie miały urzędowego zezwolenia na uprawianie żebractwa. — Dzieci górników przez całą zimę nie mogły się kąpać, nie mogły się nawet porządnie umyć w ciepłej wodzie, gdyż na taki luksus rodzice ich nie mieli pieniędzy. Większość dzieci nie ma łóżek, tak że zazwyczaj 3—4 dzieci śpi na brudnym barłogu, przykrywając się rozmaitemi staremi szmatami.

Przemówienie posłanki Ketly wywołało na sali bardzo przygnębiające wrażenie. Minister opieki społecznej Vass odpowiedział na mowę posłanki, oświadczając, że rząd o stosunkach, panujących wśród górników zagłębia Pilisvörösvar, nie miał najmniejszego pojęcia, a zresztą nie przypuszcza, by sytuacja była tam tak opłakana, jak ją przedstawiła posłanka Ketly.

Przemówienie ministra spotkało się z ostrą krytyką ze strony posłów socjalistycznych, którzy przypomnieli ministrowi Vassowi, że niedawno do Budapesztu ciągnął

demonstracyjny pochód górników

z Pilisvörösvaru, którzy pragnęli uzyskać audjencję u ministra opieki społecznej. Przed stolicą górników zatrzymał jednak silny oddział policji, który zmusił ich do powrotu. Dalej oświadczyli posłowie opozycyjni, że władze miejscowe w Pilisvörösvarze, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, grożącego ludności robotniczej, żyjącej w skrajnej nędzy, wystosowało specjalny memorjał w tej sprawie do urzędów centralnych, który jednak po drodze jakoby miał zginąć.

Sowiety kokietują Anglję.

WARSZAWA, 2. 4. (AW). „Kurjer Poranny" donosi z Moskwy, że w związku z pobytem angielskiej delegacji przemysłowców w stolicy państwa sowieckiego dzienniki rządowe przeciwstawiają Anglję Niemcom, dając do zrozumienia, że te same towary, które ostatnio zakupiły Sowiety w Niemczech mogły być o wiele taniej kupione w Anglji. Jak wiadomo w ostatnich latach Sowiety zakupiły w Niemczech towarów za przeszło pół miljarda marek.

LINJA TELEFONICZNA WARSZAWA — SZTOKHOLM.

WARSZAWA, 2. 4. (Pat.). W dniu wczorajszym odbyła się inauguracja bezpośredniej linji telefonicznej pomiędzy Warszawą, a stolicą Szwecji Sztokholmem.

—o—

ŚLADEM TROCKIEGO.

MOSKWA, 2. 4. (AW). Stalin domaga się wygnania zagranicę na przeciąg 1 roku Rakowskiego.

—o—

POŻAR KOŚCIOŁA W NEAPOLU.

RZYM, 2. 4. (AW). Jeden z najpiękniejszych kościołów w Neapolu Santa Maria Nuova został nawiedzony pożarem. Kaplica grobu świętego bogata w drogocenne ornamenty, została zniszczona. Ofiarą płomieni padł również szereg obrazów włoskich malarzy.

—o—

Sanacja w Miejsk. Zakładach Elektrycznych.

I.

Zapowiadana szumnie organizacja admin'stracji M. Z. E. jest już z małymi wyjątkami faktem dokonanym. Dokonali jej nie doświadczeni i rutynowani, znający dobrze stosunki tamtejsi urzędnicy, lecz na gruncie lwowskim i zakładowym **homo novus**, nie znający zupełnie agend Zakładów, splotu ich skomplikowanej maszynerji. Do rozwiązania tak ważnego zadania zabrał się ten nowoczesny **Herkules** (made in Sarny) uzbrojony w kilka broszurek o nowoczesnej organizacji pracy według systemu Forda i wielką dozę — powiedzmy np. odwagi. To też efekt tej pracy przedstawia obraz wielce żałosny. Bo cokolwiek możnaby było zarzucić dawnemu systemowi pracy w Zakładach Elektrycznych, to jednak należy przyznać, że pracowano uczciwie, nadużyć nie było, prowadzenie ksiąg było przejrzyste i wzorowe, a personal biurowy cechowało przywiązanie do instytucji i wielka na jej rzecz ofiarność pracy. Były oczywiście niedomagania, takie jednak, o których dobrze wiedziała Dyrekcja i kierownicy biur, bolączek tych na razie jednak nie usuwano chcąc naprzód uporządkować i wyrobić zaległości z czasów wielkiej wojny.

Do niedomagań tych należy zaliczyć w pierwszym rzędzie: 1) **Brak specjalnego biura kontroli nad poszczególnemi działami pracy**; 2) **brak ścisłego rozgraniczenia zakresu czynności między poszczególnemi biurami**; 3) **brak organizacji pracy** opartej na najbardziej ekonomicznem wyzyskaniu sił roboczych.

Wyznaczony do przeprowadzenia tych zadań przez b. Komisarza Rządu człowiek wszedł w mury Zakładów z końcem maja ub. roku. By poznać Zakłady i ich słabe strony, wystarczyłoby parę miesięcy pracy i studjów nie Fordowskich broszurek, lecz agend Zakładów. Tymczasem upływały miesiące lecz nasz „organizator" milczał.

A kiedy sarkanie na brak wszelkiej produktywnej pracy p. administratora zbyt donośnie przenikało przez mury Zakładu, skłoniło to Dyrekcję do naciśnięcia p. administratora, który przyciśnięty do muru zabrał się do roboty.

Nie łatwa to rzecz; brak własnego konceptu — a tu cały Ford jak na złość o niczem podobnem nie pisze, co możnaby na grunt M. Z. E. przeszczepić. Ale od czegoż spryt? Mówi przysłowie „z próżnego nie naleje", ale my mamy i inne: „bujać to my" — pomyślał „organizator". Zakasał rękawy i napisał. Myślicie, że projekt organizacji? nie! Napisał zaproszenie do poszczególnych kierowników biur, aby mu nakreślili, jak sobie wyobrażają reorganizację Zakładów.

Posypały się ze wszystkich stron elaboraty, a p. administrator począł z nich wyławiać to i owo i zwolna zaczęły się wyłaniać przed nim kontury planu. Bo dotąd — jak skromnie sam zaznaczał, projekt jego był w stanie mgławicowym. I przystąpił nareszcie do tzw. organizacji!

Pierwsze pociągnięcia p. administratora były naogół dość udatne. Być może, jako świeżo zaczerpnięte z opracowań dostarczonych mu przez kierowników biur, nie zdołały się jeszcze wykoszlawić.

Do takich należy w pierwszym rzędzie reorganizacja Sekretarjatu. Biuro to, prócz swoich czynności zasadniczych polegających na prowadzeniu protokołu, przepisywaniu korespondencji biurowej i jej ekspedycji — załatwiało również sprawę umundurowania personalu, zarząd domów administracyjnych i agendy biura zamówień. Odebrano więc w nowej organizacji Sekretarjatowi umundurowanie, administrację domów i biuro zamówień, a pozostawiono jego agendy zasadnicze. Mimo jednakże ubytku tylu agend, **ilości sił biurowych nie uszczuplono**, a ponadto dotychczasowego kierownika Sekretarjatu, **człowieka w „nowym" Sekretarjacie wręcz niezastąpionego usunięto** i przeniesiono na posterunek dlań nieodpowiedni, gdzie się poniewiera i marnuje.

Na jego miejsce dano młodzieniaszka „własnego chowu", bez doświadczenia i wyrobienia biurowego i bez znajomości agend Zakładów.

Władysław Laskowski
(C. d. n.). starszy maszynista M. Z. E.

Świnia powodem śmierci 2 ludzi.

Sambor, w marcu.

Do przerębli lodowej na rzece Strwiąż wpadła świnia należąca do Antoniego Łuczkowskiego. Gdy Łuczkowski wraz ze szwagrową zobaczyli chcieli ratować świnię, ale lód załamał się im pod nogami tak, że oboje zginęli. Zwłok ich nie wydobyto. Łuczkowski liczył lat 34, zaś jego szwagrowa lat 24.

Nieszczęśliwy wypadek.

Sambor, w marcu.

Przed kilku dniami Kwolik Franciszek, lat 20 i Melnarowicz Jan, lat 18, w nocy o godz. 10'30 przejeżdżali furą przez tor kolejowy pod Samborem. Rampa kolejowa w tym czasie nie była spuszczona. Nagle nadjechał pociąg osobowy z Przemyśla i nastąpiło zderzenie, wskutek którego wóz został rozbity, koń złamał nogę, Melnarowicz doznał licznych obrażeń na ciele, Kwolik zaś złamał kilka żeber. Przyczyną tego nieszczęśliwego wypadku było niespuszczenie rampy przez strażnika, który zaspał.

Paragraf 116.

Sejm uchwałą z dnia 25 III. 1929 zniósł osławiony paragraf fryzyerski, który miał na celu usunięcie ze służby w administracji państwa ludzi nie mających żadnych kwalifikacji a zajmujących często wysokie stanowiska w hierarchji urzędniczej.

Paragrafu tego nadużywano w sposób niebywały, codziennie niemal w ciągu długich lat, mogliśmy liczyć jego ofiary. Pensjonowanie ludzi zdolnych pożytecznych było na porządku dziennym, z ogromną szkodą dla administracji i naturalnie dla skarbu.

Skarb jednak radził sobie na własną rękę — pozbawiając ludzi należnych im emerytur. Dowcipnisie z ministerstwa skarbu, wyszukiwali najrozmaitsze kruczki, by tylko, albo umniejszyć emeryturę, albo jej nie dać wcale.

Wreszcie z dniem pierwszego kwietnia 1929 zakończył swój żywot ten osławiony paragraf. Ale i rząd, który do dziś dnia nie załatwił sprawy pracowników państwowych, w sensie uregulowania ich warunków prawnych — był czujny i przezorny! Oto tuż przed 1 kwietnia zwolnił właśnie na podstawie tego paragrafu ogromną ilość ludzi, który dziesiątki lat pracowali, opłacając fundusz emerytalny.

Formalnie pp. z ministerstwa zasłaniają się tem, że ludzie ci nie mieli uregulowanych stosunków prawnych, ale zapytamy tych panów, kto tu winien — czy urzędnicy ofiary, czy rząd.

Gromadzi się tyle zewsząd niezadowolenia i krzywdy, komu potrzebna jeszcze i ta krzywda urzędniczej biedoty!?

Czas najwyższy aby Komisja weryfikacyjna w Magistracie rozpoczęła urzędowanie.

Okólnikiem wydanym w końcu ub. r. przez komisarza rządu prof. Nadolskiego, ma być powołana do urzędowania komisja weryfikacyjna, której zadaniem będzie rozpatrzenie wniesionych przez urzędników i funkcjonarjuszy Magistratu podań o zaliczenie im do wysługi emerytalnej lat poprzedniej służby samorządowej, rządowej a ewentualnie nawet lat zawodowej pracy nie zaliczonych poprzednio. Sprawa ta jest niezmiernie ważną dla losu magistrackich białych niewolników. Dlatego najwyższy czas jest by wymieniona komisja weryfikacyjna rozpoczęła już nareszcie urzędowanie.

Informacje o Ukr. Org. Wojskowej.

BERLIN, 2. 4. Ajencja Wschodnia dowiaduje się, że Naczelne Kolegjum Ukraińskiej Organizacji Wojskowej w Berlinie na jednem z ostatnich posiedzeń uchwaliło, iż do Kanady (gdzie jest jak wiadomo największe na emigracji skupienie Rusinów) ma wyjechać w najbliższym czasie pułk. Konowalec, komendant główny U. O. W. celem nakłaniania tamtejszego społeczeństwa ruskiego, które posiada sporo ludzi zamożnych, do intenzywniejszych składek na rzecz funduszu U. O. W.

BERLIN, 2. 4. Ajencja Wschodnia dowiaduje się, że równocześnie z akcją rządu polskiego wskazując awyraźnie na to, że Ukraińska Organizacja Wojskowa ma swoją bazę operacyjną w Berlinie i cieszy się poparciem oficjalnych czynników niemieckich, decydujące sfery polityczne Rzeszy doradzają kierownictwu U. O. W. przeniesienie się do Szwajcarji.

Katastrofy w okresie świątecznym.

HASELLO (Belgja), 2. 4. (Pat.). Z powodu wybuchu gazów w kopalni w Waterhay 25 górników poniosło śmierć, a trzech zostało ciężko ranionych. W czasie prowadzenia akcji ratunkowej nastąpiło częściowe zawalenie się kopalni. — Dwie osoby z pośród niosących pomoc poniosły śmierć, 8 zaś odniosło rany.

PARYŻ, 2. 4. (Pat.). „Chicago Tribune" donosi z Millford w Stanie Connenticut: Wskutek wywrócenia się barki wiozącej robotników, 6 osób utonęło.

PARYŻ, 2. 4. (Pat.). Wedle informacji „Le Journal", w pierwszy dzień świąt podczas katastrofy samochodowej ofiarą padło 7 zabitych, a 23 rannych.

COLUMBRA (Portugalja), 2. 4. (Pat.). Pożar zniszczył tu 4 budynki. Kilkanaście osób odniosło rany. Szkody materjalne obliczają na dwa miljony.

ROYAN, 2. 4. (Pat.). Wskutek zderzenia się z parowcem angielskim, statek Ceilam uległ rozbiciu i zaczął tonąć. Statek, który pospieszył na pomoc tonącemu okrętowi, wyratował pasażerów.

PARYŻ, 2. 4. (PAT.). Herald donosi z Bucararanga (Kolumbja), iż autobus pasażerski spadł w przepaść przyczem 8 osób zostało zabitych a 12 ciężko ranionych.

LOZANNA, 2. 4. (PAT.). Wczoraj wieczorem w pobliżu Lozanny samochód najechał na grupę złożoną z 4 młodych Angielek. Jedna z nich wkrótce zmarła, inne zaś doznały pęknięcia czaszek.

ZJAZD PROFESORSKI W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 2. 4. (AW). W auli Uniwersytetu tutejszego odbędzie się we czwartek i piątek 4. i 5. bm. walny zjazd delegatów kół Towarzystwa Nauczycieli Szkół średnich i Wyższych w całej Polsce. Zjazd obradować będzie nad sprawami organizacyjnemi i sprawą szkolnictwa średniego dla dziewcząt. Na inauguracji zjazdu dn. 4. bm. przedpołudniem wygłosi przemówienie minister Oświaty dr. Świtalski.

Aresztowanie sprawczyni napadu na listonosza.

Wczoraj podał „Wiek Nowy", iż policja aresztowała niejaką Adę Winnicką, pod zarzutem, że pod nazwiskiem Poli Bronfman brała udział w napadzie na listonosza Kochanowskiego w realności przy ul. Gródeckiej l. 89. Aresztowana jest rzekomo córką ruskiego księdza i studentką uniwersytetu.

Prawdziwości tego faktu nie zdołaliśmy na razie ustalić.

—o—

Akademja madrycka potępia Primo de Riverę.

MADRYT, 2. 4. (Pat.). Przewodniczący akademji zwrócił się do Primo de Rivery z pismem, w którem podkreśla szkody, wyrządzone pod względem intelektualnym i moralnym studentom przez zamknięcie wyższych uczelni. Pismo domaga się złagodzenia zarządzeń powziętych w stosunku do uniwersytetów.

—o—

B. poseł Ulitz wypuszczony na wolność.

KATOWICE, 2. 4. (PAT.). W dniu 30 marca br. został na podstawie uchwały Izby karnej Sądu okręgowego wypuszczony na wolność za kaucją 70.000 zł. były poseł do Sejmu śląskiego Ulitz. Wypuszczenie na wolność nastąpiło na tej podstawie, że odpadła obawa matactwa. Dalsze dochodzenia w tej sprawie są w toku. Spodziewać się należy, że akt oskarżenia będzie wkrótce opracowany.

20 zamachów samobójczych w czasie świąt w Wiedniu.

WIEDEŃ, 2. 4. (AW.) Podczas ubiegłych dwóch dni świąt zanotowano tu 20 zamachów samobójczych, z czego 3 śmiertelne, pozostałych zaś 17 osób w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala. M. in. popełnił samobójstwo 16-letni uczeń gimnazjalny. Tutejsze pogotowie zanotowało 6 śmiertelnych wypadków samobójczych.

Ciągnienie 4 proc premjowej pożyczki inwestycyjnej

WARSZAWA, 2. 4. (AW). Dziś odbyło się drugie z kolei ciągnienie 4-procentowej premjowej pożyczki inwestycyjnej. Ogółem wylosowano 1.230 premij na 697.500 zł. Losowano jedną premję — 200.000 zł., dziewięć premij po 10.000 zł., 59 premij po 1.000 zł., 233 premje po 500 zł., oraz 928 premij po 250 zł.

Po wylosowaniu premij (obligacje, które wygrywają premje są jednocześnie amortyzowane) odbyło się w dalszym ciągu losowanie amortyzacyjne. Ogółem wraz z obligacjami na które padły premje zamortyzowano 25.000 sztuk obligacyj wartości nominalnej 2,500.000 zł. (wartość pełna około 2,675.000 zł.). Losowanie amortyzacyjne trwało w godzinach rannych i poobiednich. — 200.000 zł. wylosowała serja 9496 nr. obligacji 16. — 10.000 zł.: wylos. serja 8877 nr. obl. 38, serja 2167 nr. obl. 15. — serja 9881 nr. obl. 17. — serja 8067 nr. obl. 28. — serja 6366 nr. obl. 1. — serja 5099 nr. obl. 35. — serja 5854 nr. obl. 16. — serja 7166 nr. obl. 11. — serja 992 nr. obl. 2.

Wykolejenie się 2 wagonów kol.

LWÓW, 2. 4. (Pat.). Lwowska Dyrekcja kolei państwowych komunikuje: Dnia 2. kwietnia b. r. o godz. 8 rano na szlaku Sambor — Chyrów pomiędzy stacjami Posadą Chyrowską a Grodowicami, przy pociągu towarowym Nr. 1199 pękła oś jednego wagonu, wskutek czego wagon ten się wykoleił, a przewróciwszy się na bok, spowodował wykolejenie następnego wagonu. Ofiar w ludziach nie było. Uszkodzony został tylko tor, co pociągnęło za sobą przerwę w ruchu towarowym.

Pastwą płomieni padł okręt szwedzki.

KOPENHAGA. 2. kwietnia. Wczoraj w nocy około godz. 2 wybuchł pożar na szwedzkim okręcie „Etna", stojącym na kotwicy w porcie Horsens.

Z załogi liczącej czternastu marynarzy wyratowało się jedenastu zaś trzech zostało spalonych. Straż ogniowa po dwugodz. wysiłkach wydobyła tylko zwęglone zwłoki. Jeden marynarz uległ ciężkiemu poparzeniu.

—o—

Sytuacja w Chinach.

WIEDEŃ. 2. kwietnia. (Pat.) Donoszą z Londynu, że rząd centralny w Nankinie jest panem położenia w Chinach. Wobec ultimatum Czang- Kai- Szeka, powstańcy opuścili prawie całą prowincję kantońską, która obecnie jest obsadzona przez wojska rządowe. Wojska rządowe maszerują w kierunku Hankodu. Prasa angielska donosi dalej, że doradcą wojskowym Czang- Kai- Szeka jest niemiecki pułkownik Bauer.

Przyłączenie do Prus państewka Waldeck.

BERLIN. 2. kwietnia. (Pat.) W pierwszy dzień świąt Wielkanocnych odbyło się tu uroczyste przyjęcie przez pruskiego ministra spraw wewnętrznych Grzesińskiego władzy w niezależnem dotychczas państewku Waldeck. Państewko to na mocy traktatu specjalnego z Prusami zostało przyłączone do Prus i stało się częścią państwa pruskiego.

DYMISJA Z DĘBICKIEGO.

WARSZAWA. 2. kwietnia. (tel. wł.) Zdzisław Dębicki, prezes związku syndykatu dziennikarzy, naczelny redaktor „Tygodnika Ilustrowanego" pracujący na tem stanowisku od lat 17, dostał dymisję od wydawnictwa tego pisma Gebethner i Wolff.

TEMPERATURA WE LWOWIE.

LWÓW, 2. 4. (AW). Stacja Meteorologiczna przy Obserwatorjum na lwowskiej Politechnice informuje, że dziś rano notowano o godz. 7-mej plus 1,2, o godz. 13-tej plus 6,8. Wiatr południowy.

ZAMIEĆ ŚNIEŻNA W ZAKOPANEM.

ZAKOPANE, 2. 4. (AW). Panowała tu wczoraj zamieć śnieżna. Na święta przybyło wielu narciarzy. W górach świeży śnieg spadł na przeszło pół metra. W Zakopanem były znowu w ruchu sanki.

ORKAN W BERLINIE.

BERLIN. 2. kwietnia. (Pat.) W czasie świąt wielkiejnocy w Berlinie, bardzo znacznie obniżyła się temperatura. Z południowych Niemiec nadchodzą wiadomości, iż spadł tam śnieg. W samym Berlinie przez pierwszy dzień świąt szalał orkan, który poprzewracał rusztowania przy nowobudującym się domu.

AFERA FILMOWA W KRAKOWIE.

KRAKÓW, 2. 4. (AW). Przed świętami aresztowano tutejszych kierowników szkoły filmowej p. t. „M. P. Film" dr. Grotowskiego, Sikorowicza i Horwata, których odstawiono do więzienia sądowego. Aresztowanie nastąpiło z powodu doniesień o oszustwach przy werbowaniu adeptów, pobieraniu nieksięgowanych zaliczek i t. p.

Międzynarodowy aferzysta wpadł w ręce policji polskiej.

WILNO, 1. 4. Przed kilku dniami na żądanie Łotwy władze polskie aresztowały w Wilnie i przekazały policji łotewskiej niezwykłego, międzynarodowego aferzystę, nazwiskiem Truboczyt.

Ów Truboczyt przybył do Wilna w r. 1921, posiadając przy sobie około 50.000 funt. szterlinig., jednakże niefortunnie spekulując na czarnej giełdzie stracił tę kwotę. Wówczas stał się dziennikarzem. Pracował w tutejszej gazecie żydowskiej „Tok".

W r. 1925 Truboczyt pojechał do Rygi, gdzie ukradł futro gronostajowe, wartości 25.000 frank. w złocie.

Na skutek interwencji władz łotewskich został tegoż roku aresztowany i odsiedziawszy rok w więzieniu został wypuszczony. Wówczas staje się on działaczem filantropijnym żydowskiej organizacji dobroczynnej a następnie wypływa jako współpracownik tutejszej rosyjskiej gazety „Nasza Żyźń".

Śledztwo prowadzone w międzyczasie przez policję polską i łotewską ujawniło dalsze przestępstwa Truboczyta.

Okazało się, iż jest to międzynarodowy aferzysta, operujący głównie na Dalekim Wschodzie, mianowicie w Japonji i Chinach.

Następnie przeniósł się do Anglji i Rosji, skąd przyjechał do Rygi.

Oszust ten operował niezwykle sprytnie, uchodząc stale przed pościgiem policji.

Ostatnio Truboczyt, podczas swego pobytu w Rydze, pełnił jednocześnie funkcję agenta G. P. U.

—o—

Stracił zupełnie pamięć i świadomość.

HAMBURG, 2. 4. (PAT.) Policja tutejsza odnalazła na kilka dni przed Wielkanocą posła do parlamentu duńskiego ib. posła do sejmu pruskiego z czasów przedwojennych Nissena, który latem ubiegłego roku zaginął bez śladu. Okazało się, że poseł Nissen zachorował poważnie nerwowo i wówczas przed rokiem stracił zupełnie pamięć i świadomość kim jest. Obecnie pod opieką przyjaciół Nissen odnaleziony przez policję powrócił do Danji.

—:::—

Ofiara z żywego chłopca.

RYGA. 2. kwietnia. Z Charkowa donoszą o niezwykłym wypadku fanatyzmu religijnego. W okręgu Humańskim we wsi Temne, która jest ośrodkiem sekty tak zwanych Joannitów, przywódca sekty tej ogłosił, że w najbliższych dniach ma nastąpić koniec świata. W celu zażegnania tego nieszczęścia żąda on złożenia w ofierze Panu Bogu młodego chłopca. Sekciarze wydali z pośród siebie tę ofiarę i postanowili w czasie modłów zarżnąć go na ołtarzu. W ostatniej chwili, kiedy związany chłopak leżał już na stole, a przywódca czynił ostatnie przygotowania, aby przeciąć go nożem, przybył na miejsce lekarz miejscowy, który przy pomocy policji uwolnił nieszczęśliwego chłopca.

—o—

Krwawe świąteczne pokłosie.

Minione święta na szczęście minęły bez zabójstw. — Obfitowały jednak w krwawe masakry i awantury.

W ub. niedzielę w domu Ignacego Dobosza w Sygniówce wynikła awantura — wśród obecnych gości, przyczem brat Dobosza Antoni strzelił z rewolweru do szeregowca 6 pułku lotniczego w Sknilowie, Rudolfa Szurowskiego, przyczem zranił go w brzuch i rękę.

Ciężko zranionego odwieziono do szpitala, Dobosza zaś aresztowała policja.

W Pogotowiu rat. zaopatrzono 17-letnią uczennicę Zuzannę Wekslerównę i 8letniego St. Zadoraka, którzy zostali zranieni w czasie świątecznej strzelaniny.

W czasie awantur zostali poranieni nożami Jan Szczerbula, bracia Poturajowie, Bazyli Pohorylec, J. Serwatowska Benjamin Mader, Jan Czop, Michał Trochim, i Zofja Balcewiczówna.

Grzegorz Maksymowicz przebił nożem Wilhelma Jelesa i Franciszka Więcka. Nożowca tego aresztowała policja.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z okazji uroczystości lwowskich, więc Organizacjom, Towarzyszom i Przyjaciołom, a którzy w licznych listach i depeszach, w dniu tym złożyli mi życzenia i pamiętali o mnie, w tej drodze składam serdeczne podziękowanie.

A. Hausner.

Akuszerka aresztowana pod zarzutem zamordowania

kochanka w celach rabunkowych.

W połowie grudnia ub. roku znaleziono w mieszkaniu przy ul. Grunwaldzkiej l. 12 majstra kominiarskiego i właściciela realności Jana Łukaszewskiego z przestrzeloną czaszką. Po przeprowadzonych dochodzeniach zaslanowiono śledztwo, gdyż sądzono, że w tym wypadku zachodzi samobójstwo.

Niedawno jednak doniesiono anonimem prokuratorji, że Łukaszewskiego zamordowała jego kochanka Michalina Jaworska, akuszerska, licząca ponad 50 lat, zam. przy ul. Lwowskich Dzieci. Po dokonaniu zbrodni skradła ona znaczniejszą gotówkę i cenną biżuterję, którą posiadał zamordowany.

Na tej podstawie zarządzono aresztowanie Jaworskiej. Śledztwo w tej sprawie przeprowadza sędzia r. Witoszyński.

Ofiary świątecznych „zabaw" w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: Mimo ostrych zarządzeń Komisarjatu rządu, zakazujących strzelaniny w czasie świąt detonacje i wiwaty świąteczne rozlegały się z małemi przerwami do północy w pierwszy dzień świąt. Według raportu Pogotowia ratunkowego około 10 osób (ciężej i lżej rannych) padło ofiarą tej strzelaniny. (AW)

—o—

WARSZAWA, 2. 4. (AW). W czasie świąt Pogotowie ratunkowe opatrzyło około 260 osób, które uległy różnym wypadkom nieszczęśliwym czy też zostały poranione w bójkach etc.

Tragiczna śmierć 14-letniej służącej.

Ksenia Iwaszczyszyn, licząca 14 lat, rodem z Rzęśni Ruskiej, służyła u aptekarza Juljusza Brattera, zam. przy ul. Zygmuntowskiej l. 12 a. Wczoraj rano zastano ją leżącą w łóżku bez życia. Okazało się, że Iwaszczyszynówna uległa zaczadzeniu gazem świetlnym, który uchodził przez niedomknięty przewód gazowy. Prawdopodobnie tragicznie zmarła nie domknęła należycie kurek, co też było powodem jej śmierci. — Zwłoki na polecenie lekarza dzielnicowego dr. Wernickiego odstawiono do Instytutu medycyny sądowej. Dochodzenia w tej sprawie przeprowadza II. komisarjat policji.

—o—

Zamach na komisarjat policji.

PARYŻ, 2. 4. (PAT.). „Petit Parisienne" donosi, że w Halluin pod Lille nieznany sprawca rzucił granat koło gmachu komisarjatu policji. Wybuch na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach i wyrządził nieznaczne tylko szkody.

Śmiertelne zranienie nożem w głowę.

Wczoraj wieczór w restauracji Pordesa na Wulce Panieńskiej, urządziło sobie kilku osobników świąteczne popijanie. Z błahego powodu wynikła pomiędzy nimi sprzeczka, która niebawem przemieniła się w bójkę. Jeden z obecnych, Bronisław Szczudłowski wyjął wówczas z kieszeni nóż i pchnął nim swego przeciwnika, Franciszka Dolnego w głowę tak silnie, że ostrze pękło, a część noża utkwiła w mózgu. Ciężko zranionego odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala, gdzie na oddziale chirurgicznym natychmiast dokonano operacji.

Powiadomiona o tem policja aresztowała zdziczałego nożowca.

Wychowanki kina.

Pewnego dnia spostrzegł policjant konny w Wiedniu w czasie swojej służby dwie dziewczynki lat około 14, które usiłowały w zaroślu zawinąć coś w papier. Ponieważ policjantowi zdawało się, że widzi wystające z papieru nogawice spodni, chciał zatrzymać obie dziewczynki. Dziewczynki poczęły uciekać, ale policjant je dogonił. W komisarjacie policji okazało się, że umknęły one z domu rodzicielskiego, aby jak z dumą powiedziały „poznać życie w presjach"; jedna z nich jest córką piekarza, druga fabrykanta, koleżanki z tej samej szkoły, którym jednak życie szkolne wydawało się zbyt jednostajne i nudne.

U córki fabrykanta znaleziono sześćset szylingów, a w czasie przesłuchania dowiedziano się, że zabrała z domu tysiąc szylingów, by pokryć koszta podróży. Córka piekarza miała przy sobie rewolwer, dwa sztylety i dwie trąbki. Nadto żądne przygód dziewczęta zaopatrzyły się w męskie ubranie, które miały zamiar właśnie włożyć w zaroślach, w chwili gdy spostrzegł je policjant.

Wyszło dalej na jaw, że obie dziewczynki widziały niedawno film w kinie, w którym dziewczynki przebrane za chłopców puszczają się w drogę; w końcu po licznych przygodach ocalają je Indjanie. Młode Wiedenki chciały również wywędrować w męskiej odzieży, aby przez Grenlandję dostać się do Ameryki północnej. Później jednak zmieniły plan, postanowiły pojechać na południe do Włoch, a stąd okrętem przemycić się do Ameryki. Znaleziono też u dziewczynek duży arkusz papieru, na którym atramentem wypisane było: „Ślubowanie" Ślubujemy służyć djabłowi ciałem i duszą i stwierdzamy to własnoręcznym podpisem krwią". Do tego dołączone są trzy czerwone krzyżyki niby krwią wypisane. Dziewczynki oddano rodzicom.

—o—

Śmierć 11 osób wskutek gwałtownej burzy.

N. JORK, 2. IV. (PAT.). Gwałtowna burza, która szalała wczoraj nad wschodnimi środkowymi i zachodnimi stanami spowodowała śmierć 11 osób oraz wyrządziła szkody sięgające kilku miljonów dol.

—o—

Z sali sądowej.

Bestjalska zemsta opuszczonej kochanki.

Kwasem siarczanym oszpeciła go na zawsze.

22- letni Wiktor Podhajecki przez półtora roku mieszkał jako sublokator u 40- letniej Marji Sekuły, wdowy, matki trojga dzieci, handlarki zam. przy ul. Rycerskiej l. 21. Młody sublokator cieszył się sympatją wdowy. Płacił jej bowiem regularnie co tygodnia 25 zł. za utrzymanie, zaś serce jej podbił z kretesem, wręczając jej swą fotografję w turbanie maharadży. Przez pewien bowiem czas Podhajecki żywił nadzieję, że zostanie artystą filmowym i był adeptem szkoły filmowej „Leopolis". Amory wdowy znużyły w końcu młodzieńca, przeto postanowił zmienić mieszkanie. Sekułowa nie chciała słyszeć o tem i poczęła grozić Podhajeckiemu, że go przebije nożem i kwasem wypali mu oczy. Nie wpłynęło to jednak na postanowienie Podhajeckiego, który w połowie grudnia ub. roku opuścił mieszkanie nie pożegnawszy się z Sekułową. Rzeczy jego odebrał następnie brat Marjan wraz z ojcem, przyczem wyrwano z rąk szalejącej wdowy flaszkę kwasu solnego, którą przygotowała na niewiernego kochanka.

W kilka dni później napadł na Podhajeckiego 17- letni syn Sekułowej w towarzystwie kolegów i pchnął go nożem w prawą skroń.

Dnia 29 grudnia gdy Podhajecki wracał wieczorem z pracy do domu, w ul. Kazimierzowskiej niespodzianie napadła na niego Sekułowa i z tyłu oblała go kwasem siarczanym. Nieszczęsny zemdlał z bólu. Przez szereg tygodni przeleżał on w szpitalu. Wskutek poparzenia stracił Podhajecki prawe ucho, pozatem pozostała mu wielka blizna na szyji i prawej części twarzy, która oszpeciła go na zawsze.

Mściwą wdowę na drugi dzień aresztowała policja. Wczoraj stanęła ona przed wyrokującym trybunałem, przyczem płacząc, twierdziła; że napadu dodonała w podnieceniu kokaitą i t. p. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok skazujący ją na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

Trybunałowi przewodniczył r. Makuch, oskarżał prok. Janisz, bronił dr. Żywicki, poszkodowanego zastępował dr. Billet.

Klasa robotnicza Zagłębia naftowego przeciwko zamachowi na demokrację.

Borysław, w marcu.

Robotnicy naftowi z wielką czujnością i zainteresowaniem śledzą przebieg obecnej sesji sejmowej, wiedząc, że rozgrywają się na niej losy ustroju państwa, starców i inwalidów pracy, samorządu gminnego i t. d., a wiedząc, że siła i wpływy posłów socjalistycznych w Sejmie, mierzą się bezpośrednim objawieniem siły w klasie robotniczej, nie zaniedbują żadnej sposobności, aby głośno poprzeć każdy wniosek, każdą walkę klubu P. P. S. w parlamencie. I gdy tylko zgłoszony został przez jedynkę projekt zmiany konstytucji, urządzono szereg odczytów i zgromadzeń, protestując przeciw tym pomysłom obłąkańców.

Dnia 23. bm. b. r. odbyła się w Domu Ludowym ogólna konferencja delegatów robotniczych Centr. Związku Górników ze wszystkich kopalń naftowych.

Przybyło z górą 300 delegatów. Konferencji przewodniczył tow. Serwa. Zebrani długo witali oklaskami przybyłego na konferencję tow. posła Stańczyka, generalnego sekretarza Związku Górników. Po omówieniu sprawy budowy domów ludowych przez tow. Halucha i zaakceptowania przez konferencję delegatów uchwały Komitetu Budowy Domów w kierunku przedstawienia Izbie Pracodawców Naftowych żądania prolongowania wpłacania 1 proc. od zarobków robotniczych na rzecz budowy, tow. poseł Stańczyk, mówił o politycznej sytuacji, o roli klubu PPS przy głosowaniu nad budżetem i przy pociągnięciu ministra skarbu Czechowicza przed Trybunał stanu za nielegalne wydawanie grosza publicznego, oraz o projekcie zmiany konstytucji.

Następnie omówione zostały sprawy organizacyjne, Związku Górników, oraz redukcja w „Premierze“. W końcu tow. poseł Stanczyk informował o stanie prac nad uchwaleniem ustawy o ubezpieczeniu na starość.

Oszczędności na kolejach.

Ministerstwo komunikacji zarządziło we wszystkich dyrekcjach kolejowych przestrzeganie jaknajdalej idącej oszczędności i ścisłe stosowanie się do wytyczonych w budżecie granic wydatków.

W szczególności przydzielane dyrekcjom roczne kredyty eksploatacyjne stanowią maksymalną granicę wydatków i nie wolno ich przekroczyć. Nie wolno dyrekcjom zaciągać żadnych zobowiązań i ministerstwo nie będzie uwzględniało żadnych faktów dokonanych. Nie mogą być również przekraczane etaty pracowników stałych, tak co do ilości, jak i wydatków osobowych. Wreszcie ściśle muszą być przestrzegane budżety kwartalne i nie wolno wydatkować bez potrzeby budżetów niewyzyskanych.

Za przekroczenia powyższych przepisów winni pociągani będą do odpowiedzialności dyscyplinarnej i ewentualnie majątkowej.

Kronika Stryjska.

Z nadchodzącą wiosną ożywiło się i życie polityczne naszego miasta. Dowodem liczne wiece.

Dnia 17. zm. odbył się w sali kina „Edison“ masowy wiec zwołany przez Radę Robotniczą P. P. S. miasta Stryja. Na porządku dziennym znalazły się: a) gospodarka w gminie (sprawozdanie) b) ustawa o rozbudowie miast i podwyżka czynszów dla celów funduszu rozbudowy. Referował tow. dr. Moldauer. Przepełniona sala wysłuchała referatu samorządowego w skupieniu i w zupełnym spokoju. Referat przeplatany „zwischenrufami“ nielicznych przedstawicieli tzw. „Komitetu trzech narodowości“, które referent z miejsca w sposób pełen humoru i dowcipu zbijał, dał dokładny i szczegółowy obraz miejskiej gospodarki. — W dyskusji usiłowali zabrać głos pp. dr. Mühlbauer i Heinrich, jako przedstawiciele komitetu trzech narodowości: pierwszemu z nich sala mimo interwencji prezydjum i próśb referenta nie dała przemówić, reagując na jego wystąpienie niekłamanem oburzeniem; drugi wycofał się w porę. — Po końcowem przemówieniu referenta uchwalono rezolucję wyrażającą zarządowi miasta pełne uznanie i zaprotestowano przeciw zamierzonej podwyżce czynszów. — Wiec zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ i „Marsyljanki“.

Wiecował też i Bezpartyjny Blok; dnia 24. ub. m. zgromadziła się w sali kina „Sokół“ czwarta brygada celem wysłuchania referatu pos. Wojciechowskiego: znów posypały się na głowę społeczeństwa gromy i pioruny. Na porządku dziennym prócz bajek i plotek, że np. PPS. połączyła się z Narodową Demokracją dla obalenia państwa i praworządności i t. d., że p. Pieracki chce do spółki z tow. Niedziałkowskim zbolszewizować Polskę i t. d. znalazła się sprawa zmiany konstytucji, referowana w duchu projektu Be-Be. — Gdy w dyskusji chciał zabrać głos tow. A. B., pos. Wojciechowski zauważył, że pora spóźniona i że jest już zmęczony, wobec czego prezydjum odmówiło naszemu towarzyszowi udzielenia głosu; widocznie projekt konstytucyjny Be-Be obawia się dyskusji i argumentów. — Zaproponowane rezolucje opiewały: a) zbiórka na fundusz dyspozycyjny M. S. Wojsk. (rezolucja uchwalono trzema lub czterema głosami, bo pieniędzy na ten cel nie chce dać czwarta brygada, choć z tego żyje); b) poparcie projektu zmiany konstytucji Be-Be a w razie jeżeliby ten projekt nie przeszedł, wezwanie do Marszałka Józefa Piłsudskiego, by objął dyktaturę (!) nad narodem. (I pod tym względem zawiodła słabo obsadzona sala; nawet czwarta brygada wzdrygnęła się przed głosowaniem za dyktaturą). **Za rezolucją podniosło się liczonych 8 rąk.** Reszta sali zamarła w grobowem milczeniu.

Z robotniczego ruchu oświatowego na prowincji.

T. U. R. W DOLINIE.

jako niezależna pod względem organizacyjnym instytucja intenzywnie zajmuje się wszechstronnem krzewieniem oświaty wśród ludu pracującego.

W swej naukowej działalności podniosło wysoko sztandar reformy szkolnictwa i przyswojenia klasie pracującej wszystkich wartościowych zdobyczy kultury narodowej i ogólno-ludzkiej oraz jej przetworzenia w duchu wymagań klasy pracującej i przyszłej polskiej socjalistycznej republiki.

Szczególną popularnością wśród robotników, gospodarzy, i mieszczan cieszą się wykłady tow. K. Weymana z dziedziny nauk o samorządzie gmin nym. Określając jasno cele i wartości życia społecznego — prelegent potrafił wzbudzić wielkie zainteresowanie dla życia samorządowego, które się staje wielką szkołą wychowania obywatelskiego szerokich mas — co doprowadzić musi do uzdrowienia naszych stosunków — dopuszczając do głosu wszystkie czynniki żywotne i twórcze. — Szerokie masy ludności zainteresowane są w tem, by polityka samorządowa szła po linji zaspokojenia ich potrzeb.

Jest objawem nad wyraz dodatnim, że na te wykłady uczęszczają także funkcjonarjusze tut. Policji Państwowej. Żałować tylko należy, że ich wysoce obywatelskiego przykładu nie naśladuje ich szef, który w T. U. R. mógłby sobie z łatwością przyswoić poszanowanie obowiązującego prawa i praworządności.

Najbliższy wykład tow. Weymana K. po świętach odbędzie się w niedzielę dnia 7. kwietnia o godz. 10-tej.

Tego samego dnia odbędą się wykłady: o godz. 17-tej dra J. Wejnreba: „Hygjena a choroby“ — o godz. 18-tej tow. St. Janickiego: „Nowe prądy nauki socjalistycznej“ zaś o godz. 20-tej nastąpi koncert orkiestry T. U. R-owej, pod kierunkiem tow. J. Kapuścińskiego. Orkiestra T. U. R. w bardzo krótkim czasie swą wytrwałą pracą wzniosła się już na taki poziom artyzmu, że uzyskała ogólne uznanie wśród tutejszego społeczeństwa.

RYPNE.

W sobotę dnia 13. kwietnia o godz. 18-tej w sali Domu Robotniczego wykładać będzie historję Wielkiej Rewolucji Francuskiej tow. Ł. Kulczycki.

PEREHIŃSKO.

W niedzielę dnia 14. kwietnia o godz. 12-tej w lokalu Zw. Zaw. Robotników przemysłu drzewnego tow. Ł. Kulczycki wygłosi wygład: „Prąd ideowy i prąd działania Wielkiej Rewolucji Francuskiej“.

KAŁUSZ.

W niedzielę dnia 7. kwietnia o godz. 18-tej w sali Domu Robotniczego tow. Ł. Kulczycki wyłoży myślenie i działanie rewolucyjne w czasie Wielkiej Rewolucji Francuskiej.

Sport.

Na ostatniem posiedzeniu sekcji piłki nożnej pod przewodnictwem tow. Hawlinga wybrano kapt. drużyn RKS. tow. Aleks. Folmesa będącego równocześnie skarbnikiem, a na zast. kpt. tow. Biedę. Po ożywionej dyskusji, w której wyróżnił się swemi wywodami rzeczowemi, choć nieco za porywczymi tow. Pindycki, gosp., uchwalono: 1) wystosować list z prośbą o udzielenie boiska do LKS. „Czarni“. 2) Załatwić wstępne przygotowania do sezonu piłkarskiego (treningi, inwentarz). 3) Wezwać Towarzyszy do zaprenumerowania „Dziennika Ludowego“, jako organu prasowego, który z zrozumieniem umieszcza nasze komunikaty. — Na tem posiedzenie zamknięto, a następne odbędzie się 6. bm. t. j. w sobotę o godz. 7-mej wiecz. — Sekretarz: **Seinfeld M.**

—o—

Refleksje po Turnieju szachowym.

Turniej RKS. i TUR. skończony. — Tabela jest wzdłuż i wszerz zapełniona po brzegi dodatniemi wynikami, walkowerami i minusami. Nasuwa mi się myśl, że ci którzy rzucili projekt zorganizowania turnieju, ułożyli przepisy tegoż, to są sekr. RKS. Dyki i piszący te słowa, zdziałali dużo. Czyż jest to panegiryzm dla nas? Nie. Lecz dotychczas czegoś podobnego mimo wielu wysiłków nie zdołano zrealizować. — Nie była to tylko wina organizatorów, którzy nawiasem mówiąc, dyletancko traktując ten zamiar zrażali się błahemi przytykami i małemi niedomaganiami, lecz w lwiej części jak i teraz było niezrozumienie tego szlachetnego współzawodnictwa, domorosła krytyka i apatja, wypływające z pobudek egoistycznych i intelektualnych. — Losy mistrzów za r. 1918 rozstrzygnięte i zatwierdzone. W chwili obecnej RKS. czeka zadanie cięższe i ważniejsze. W tym turnieju każdy zmagał się dla ambicji własnej i „renome“. Natomiast, gdy RKS. ma bronić swych barw na Międzynarodowym Turnieju, wszyscy muszą być przeświadczeni o wyższej wartości RKS. w tej dziedzinie nad swoimi rywalami. Niech każdy desygnowany do turnieju uczestnik wierzy w zasadę swego zwycięstwa podług dewizy: „Niech każdy jak ów Greczyn chwali dzielność swoją, mocniejszy jestem, cięższą podajcie mi zbroję“.

Seinfeld Maksymiljan.

—o—

Z SEKCJI SZACHOWEJ.

Tow. Vast, delegat naszej sekcji, otrzymał od tow. Dreikursa z „Metalu“ wyjaśnienie, iż z powodu niedyspozycji uczestników i warunków technicznych, tenże turniej na tę sobotę t. j. 6. bm. zostaje przesunięty. Wzywam tow. Hermana Marfelda i nowoprzyjętego D. Szeflera, by nie omieszkali się zjawić — Kierownik Sekcji: **Seinfeld M.**

SAMOBÓJSTWO 11-LETNIEGO CHŁOPCA.

Z Lublina donoszą: We wsi Wólka Ratajska, pow. Janowskiego, podczas nieobecności rodziców w domu popełnił samobójstwo 11-letni Józef Golec, uczeń miejscowej szkoły powszechnej. Powód nieznany.

Łańcuch prasowy

z okazji 10-cio lecia.

Dr. Gimpel składa na fundusz prasowy „Dzien. Ludowego" kwotę 5 — zł.

Wezwany składam na fundusz prasowy „Dzien. Ludowego" kwotę zł. 10.— **Dr. Seidl.**

Wezwany składam na fundusz prasowy „Dzien. Ludowego" kwotę zł. 5.— **Wyka.**

Wezwany składam 5 zł. i wzywam do złożenia odpowiedniej kwoty, Dyrektora Kasy Ch. w Stryju Endena, dra Königa Maksymiljana, tow. Szubę Józefa, Sucharskiego Aleksandra, Handlera Stanisława i Wildera Józefa. **Szczerski Mieczysław.**

Baczność Towarzysze!

WZYWAMY TOWARZYSZY do natychmiastowego uregulowania zaległego podatku partyjnego, oraz regularnego opłacania go w miesiącach bieżących, Sekr. OKR. PPS.

Łańcuch na Sztandar Młodzieży.

Chociaż nie wezwany składam na sztandar Młodzieży TUR-a zł. 3.— i wzywam Mr. Stojewskiego do złożenia odpowiedniej kwoty. **Mr. Kupfer Wilhelm.**

Wezwana składam 2.— zł. na sztandar TUR-a **FIAŁKOWSKA**

Wezwany składam na sztandar TUR-a zł. 10. **Dr. Seidl.**

Wezwany składam na sztandar Org. Młodz. TUR. zł. 5.— i wzywam do złożenia odpowiedniej kwoty kol. dra Ternszockiego, Kolbuszewskiego, Dra Fellera, dr. Freya Henryka, kol. Schlichtera; Konarskiego Tomasza, Apflównę Helenę, Kowalską Helenę, dr. Rubina, dr. Hermelina oraz do wezwania dalszych. **Cisak Tadeusz**

Wezwana składam na sztandar zł. 5.— i wzywam kol. Dworską Stef., Metzównę Helenę, Makarównę Karolinę, Hradika Stanisława, i Rudzkiego Antoniego. **Wanda Mrozowska**

Wezwany składam na zł. 5.— i wzywam do złożenia odpowiednich kwot. dr. Niedźwińskiego, dr. Peltzera, dr. Rossbergera. **Eustachy Baran.**

Wezwany składam na sztandar zł. 5.— i proszę o złożenie odpow. kwot Bronisława Wachtla, i Marję Dejczman. **Marcinków.**

Wezwana składam na sztandar zł. 5.— i wzywam do złożenia odpow. kwot dyr. Weymana, pow. K. Ch. Dolina, kol. Muchę W. pow. K. Ch. Drohobycz, kol. Zielińskiego, pow. K. Ch. Drohobycz, kol. Grzebienia, pow. K. Ch. Sanok, kol. Kunza Zygmunta, pow. K. Ch. Dolina, kol. Kuronia Henryka K. Ch. Lwów. **Ekertówna Ludwika.**

Sprawy partyjne.

POSIEDZENIE O. K. R. P. P. S. odbędzie się w sobotę 6. b. m. o godz. 7-mej w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 21 II. p. Uprasza się o przybycie również delegatów lwowskiej Rady Związków Zawodowych.

Na porządku dziennym sprawy manifestacji 1. maja. Uprasza się o punktualne i niezawodne przybycie. **Ermich.**

—o—

KONFERENCJA PRZEWODNICZĄCYCH I SEKRETARZY KOMITETÓW DZIELNICOWYCH odbędzie się w czwartek 4. b. m. o godz. 6-tej, w lokalu, ul. Sykstuska l. 21 II. p.

Porządek dzienny:

1) Sprawy organizacyjne.
2) 1. Maja.

Za O. K. R. P. P. S.
Ermich Karol, sekr.

—o—

Spółdzielnia „Domy Ludowe".

Posiedzenie Dyrekcji i Prezydjum Rady Nadzorczej Spółdzielni Domy Ludowe odbędzie się we środę 3. b. m. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 21. II. p.

Ze względu na ważność spraw uprasza się o konieczne przybycie.

Froelich R. sekr. Szyrek J. przew. R. N.

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1929 r.

ROZWIĄZANIE „STUDENCKIEJ HROMADY". Senat Uniwersytetu J. K. we Lwowie rozwiązał ukr. związek akademicki „Studencka Hromada"; pod zarzutem działalności niezgodnej z zatwierdzonym statutem. Równocześnie nakazano fundusze związku oddać po myśli statutu „Proświcie".

ZAMACHY SAMOBÓJCZE KOBIET. W zabudowaniach „Aerolotu" na Błoniach Janowskich w zamiarze samobójczym zatruła się spirytusem denaturowanym i jodyną 18-letnia Anna Solska. Zawezwane Pogotowie rat. odwiozło ją do szpitala.

W ambulatorjum Pogotowia rat. zgłosiła się Michalina Kaczorowska, która w zamiarze samobójczym zatruła się jakimś proszkiem. Po przepłukaniu żołądka pozostawiono ją w opiece domowej.

ZWŁOKI DZIECKA POD FIGURĄ. Antoni Balicki, przechodząc przez las na Pohlance, znalazł obok figury Matki Boskiej zwłoki dziecka, podrzucone przez nieznaną kobietę. W sprawie tej zarządziła policja dochodzenia.

Z KRONIKI POŻARNEJ. W ostatnich dniach kilkakrotnie wzywano straż pożarną do wybuchłych pożarów. Wczoraj popołudniu powstało krótkie spięcie przewodu elektrycznego w sklepie Bardacha, przy ul. Halickiej l. 1. Spaliła się tylko powłoka przewodów.

W fabryce grzebieni przy ul. św. Marcina 22, zapaliła się ścianka drewniana od rury kominowej. W mieszkaniu W. Wochmana zapalił się kosz z bielizną, stojący obok pieca. Szkoda wyrządzona wynosi 200 zł. — Ścianka pruska zapaliła się również w mieszkaniu Izraela Tempelmana przy ul. Nenckiego l. 17.

We wszystkich wypadkach straż pożarna ogień ugasiła.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Adam Fafar został aresztowany za wywołanie awantury w stanie pijanym w restauracji Izaaka Hakla przy ul. Bernsteina l. 17, oraz za przedstawienie się za wywiadowcę P. P.

Tadeusz Mazar wywołał awanturę w restauracji A. Olzera przy ul. Szpitalnej l. 30, przyczem wybił 4 szyby. Osadzono go również w areszcie.

Gedale Rimmer został aresztowany za złośliwe uszkodzenie auta N. Krokowskiego. Szkoda wyrządzona wynosi 2.000 zł.

ARESZTOWANIA ZA PUSZCZANIE W OBIEG FALSYFIKATÓW. W ub. sobotę przytrzymano w sklepie B. Pawłowskiego, przy pl. Marjackim l. 7, niejaką Rózię Jonas, która płacąc za towar, wręczyła fałszywy banknot 10-cio dolarowy. W komisarjacie podała ona, że falsyfikat ten otrzymała od swego kochanka Efroima Fischla Spindla, zam. przy ul. Słonecznej l. 47. W czasie zarządzonej u niego rewizji znaleziono w skrytce urządzonej w piecu ukryte 20 fałszywych banknotów po 20 zł., oraz jeden 50-dolarowy. Wobec tego Spindla aresztowano.

SFINGOWAŁA KRADZIEŻ Z OBAWY PRZED SYNEM. W ub. sobotę skradziono na pl. Unji Brzeskiej kobiałkę, zawierającą 2 kg. mięsa i pugilares, z kwotą 300 złł., na szkodę rzeźniczki Katarzyny Wowk. Poszkodowana, obawiając się awantur ze strony syna, powiadomiła policję, iż napadło na nią dwóch osobników, którzy zrabowali jej kobiałkę wraz z pieniądzmi. W czasie dochodzeń stwierdzono jednak, że Wowkowa sfingowała rabunek, przeto oskarżono ją o wprowadzenie w błąd władzy.

ARESZTOWANIA ZA KRADZIEŻE. Abraham Izaak Herzig został aresztowany za kradzież materji wartości 1.000 zł. na szkodę Salomona Schlechtera.

Jakób Brenner i Leizor Schechter zostali przytrzymani w realności przy ul. Rutowskiego l. 14, na usiłowanej kradzieży.

Zbigniew Gramski dostał się do „ula" za kradzież taksametru na szkodę B. Kowalskiego.

Los ich podzielili: Bernard Landes, który popełnił kradzież na szkodę Salci Goldberg, oraz Iwan Popadek, którego przytrzymano w ul. Karnej z workiem rzeczy podejrzanego pochodzenia.

NIE PRÓŻNUJĄ. Rzezimieszki nie wstrzymali się od „pracy" nawet w czasie minionych świąt. Między innymi włamali się do mieszkania Ludwika Eckesa przy ul. L. Sapiehy l. 6, skąd skradli futro z kołnierzem krymskim, wartości 700 zł.

Do sklepu M. Auerbacha w Rynku pod l. 1., włamali się nieznani sprawcy przez wybicie dziury w podłodze. Wartości skradzionego towaru nie zdołano na razie ustalić.

Niewyśledzeni na razie sprawcy włamali się do biura Żyd. Tow. Ratunkowego w gmachu Skarbka przy pl. Gołuchowskich l. 1, gdzie rozbito kasę ogniotrwałą. Szkoda na razie niestwierdzona.

Z mieszkania Zygmunta Reucha przy ul. Żółkiewskiej l. 2 skradziono futro, garderobę oraz biżuterję, wart. 4.000 zł.

Na szkodę Salomona Schleichera, zam. Słoneczna 34, skradziono materjały wart. 1000 zł.

Salomon Atlas, zam. Wałowa 31, doniósł policji; że z przedpokoju skradziono mu futro wart. 1800 złotych.

Onegdaj w jednym z lwowskich banków skradziono majorowi W. P. Fr. Lechiańskiemu portfel z gotówką 613 zł., oraz 2 książeczki na 337 dol., i dokumenty osobiste.

Z ruchu zawodowego.

KONFERENCJA delegatów wszystkich Zw. Zawodowych we Lwowie, odbędzie się w środę 3. kwietnia 1929 o godz. 6.30 wiecz. w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21. II. p.

Na porządku dziennym sprawy 1. maja.

Ze względu na ważność spraw jakie będą omawiane, prosimy o niezawodne i punktualne przybycie.

Za Radę Zw. Zaw.: Laskowski. Za O. K. R. P. P. S. Ermich.

Odpowiedzi Redakcji.

ROBOTNIKOWI W SAMBORZE Ze względu na brak pieczątki nie możemy umieścić przesłanej nam korespondencji z życia organizacyjnego na waszym terenie. Przyślijcie nam ponownie tę korespondencję ale zaopatrzoną w odpowiednią pieczęć.

Literatura, nauka i sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Środa, o 7.30 „Dwaj panowie B".
Czwartek o 7.30 „Trawiata".
Piątek o 7.30 „Carewicz".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Środa o 7.30 „Murzyn warszawski".
Czwartek o 7.30 „Murzyn warszawski".
Piątek o 7.30 „Kwadratura Koła".

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA:

Środa, 3. kwietnia: IV. Koncert Mistrzowski Lubka Kolessa, pianistka.

Piątek, 5. kwietnia. VI. Koncert Mistrzowski Umberto Urbano, śpiewak „La Scali" w Medjolenie.

—o—

JEDWIGA DĘBICKA, światowej sławy śpiewaczka operowa, wystąpi jutro gościnnie w Teatrze Wielkim w operze J. Verdi'ego „Trawiata".

„KWADRATURA KOŁA"; obfitująca w bajeczny humor i dowcip komedja satyryczna W. Katajewa, grana z olbrzymim powodzeniem w Warszawie w Teatrze „Ateneum" ukaże się jako premiera Teatru Małego w piątek 5-go b. m. w opracowaniu reżyserskiem p. Fr. Frączkowskiego z udziałem pp.: Lewickiej, Ładosiównej, Smereczanki, Żelichowskiej; Kustowskiego; Żurowskiego, Modrzewskiego, Ratschki Akrzyńskiego i Leszczyca.

Repertuar kin lwowskich.

KOPERNIK: „Pieniądz".
MARYSIENKA: „Pieniądz".
APOLLO: „Dama z loży Nr. 13" (Żar Miłości). Greta Garbo.
LEW: „Zahia".
PALACE: „Tancerka z Moskwy".
COLOSSEUM: „Pat i Patachon".
CHIMERA: „Skrzydła".
CASINO: „Romans Panny Opolskiej".
UCIECHA: „Harry Peel'a przygody na lodowych szczytach".
OAZA: „Dwie noce arabskie".
FATAMORGANA: „Dzikuska".
PAN: „Moulin Rouge".
LUNA: „Curk Toma Mixa".

—o—

Wykłady Uniwersytetu Ludowego i T. U. R. we Lwowie.

Czwartek, 4. b. m. godz. 6-ta wiecz. Zw. Zaw. Rob. Budowlanych, Ossolińskich 10., II. p. p. prof. dr. J. Rogowski, ;;Chiny — krajobraz, ludzie i stosunki społeczne" z przeźroczami.

Czwartek, 4. b. m. godz. 7-ma wiecz. Zw. Zaw. Metalowców, Ormiańska 31. I. p. tow. B. Skalak: „Lenin — Człowiek i dzieło" z obrazami świetlnymi.

Piątek, 5. b. m. 7-ma punktualnie, Uniwersytet Ludowy, Bourlarda 5., Kurs ;;Podstawy ustrojowe Rzeczypospolitej Polskiej i ustawodawstwo ochronne pracy".

Piątek, 5. b. m. godz. 7-ma wiecz. Zw. Zaw. Kaflarzy, Cegłarzy i Cukierników, Zielona 7.; p. prof. dr. J. Kochanowski „Najciekawsze przykłady z przystosowania w przyrodzie" z przeźroczami.

Sobota, 6. b. m. godz. 7-ma wiecz. Zw. Prac. Uż. Publ. Ormiańska 2 II. p. p. prof. St. Berezowski U„Wpływ Rewolucji Francuskiej na Polskę w XVIII w." z obrazami świetlnymi.

—o—

KONFERENCJA OKR. ORG. MŁODZ. T. U. R. W niedzielę, 7. b. m. o godz. 10-tej przedp. odbędzie się we Lwowie Konferencja Organizacyj Młodzieży TUR. z województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Porządek Dzienny: 1) Założenie Okręgowego Komitetu Org. Mł. TUR. 2) Sprawa Obozów letnich, 3) Sprawa Zlotu Młodzieży w Wiedniu.

Przypominamy konieczność pisemnego zgłoszenia delegatów do czwartku 4. b. m., jak podaliśmy w piśmie z dnia 29. marca.

Za Komitet Wyk. Org. Młodz. T. U. R. we Lwowie:

Górnik Fr. sekr. Froelich Robert, przewodn.

Z wydawnictw.

ĆWICZENIA JĘZYKOWE W SZKOLE POWSZECHNEJ (Gramatyka. styl, pisownia) St. Szobera i W. Nowickiego. Książka ucznia. Z 38 ryc. i 2 tabl. kolor. Cz. I. Drugi rok nauczania. Wydawnictwo M. Arcta. Cena 3 zł. Celem „Ćwiczeń językowych" jest nauka gramatyki, stylu i pisowni polskiej. Nauka ta prowadzona jest zapomocą szeregu systematycznych ćwiczeń językowych, opartych na materjale obrazków, rysunków i najprostszych utworów językowych, odtwarzających najrozmaitsze fakty i wydarzenia z życia codziennego dziecka.

Specjalną uwagę położono w „Ćwiczeniach językowych" na ich stronę graficzną. Rysunki w „Ćwiczeniach" są bardzo ładne, wyraźne i dokładne. Są one wszystkie utrzymane w tym samym charakterze. Na końcu książki umieszczono parę ślicznych obrazków, kolorowych. Wszystkie te obrazki są bardzo proste i dziecko z łatwością chwyta i rozumie ich treść, ćwicząc zarazem swe zdolności obeserwacyjne.

ĆWICZENIA SAMODZIELNE Z FIZYKI. J. Czystowskiego i M. Kowalewskiego. Przeznaczone dla szkół powszechnych i niższych klas szkół średnich. Zeszyt II. Ciepło. Wydawnictwo M. Arcta. Cena zł. 1.20. Zeszyt- książka ułożony jest oryginalnie systemem kartkowym. Poszczególne zagadnienia uczeń otrzymuje na każdą lekcję półtoragodzinną. Nauczyciel tylko tu kieruje pracą i udziela odpowiednich wskazówek. Uczeń w zeszycie zapisuje swoje spostrzeżenia z przeprowadzonego doświadczenia.

„GŁOSU LITERACKIEGO" ukazał się Nr. 7 (31) obfity jak zwykle w bogaty materjał krytyczny i artystyczny. Z artykułów na wyróżnienie zasługują: Plagjatomanja w dobie współczesnej dr. Mellera, Poezja jutra J. Miernowskiego, Próba wytrzymałości Emila Schürera, i Blaski i nędze Krakowa, W. Zechentera; Poezje reprezentują piękne i dobrane wiersze L. Krzemienieckiej, wybijającej się coraz bardziej na czoło najmłodszych poetek, M. Piechala, St. Wygodzkiego i J. Szczawieja, Bogaty dział aktualij i recenzyj nadaje numerowi niezmiernie żywy charakter. Cena numeru tylko 50 gr.

Ogłoszenie.

W niedzielę dnia 7 kwietnia 1929 o godzinie 10 tej przedpołudniem w lokalu „Domu Robotniczego" ul. Mickiewicza odbędzie się

Doroczne Walne Zgromadzenie

Członków Spółdzielni „Dom Robotniczy" w Drohobyczu

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia,
2) Sprawozdanie: a) z działalności Zarządu, b) kasowe i przyjęcie bilansu za r. 1928,
3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej i wniosek na udzielenie absolutorjum Zarządowi,
4) Wybór nowych członków Rady Nadzorczej, oraz Zarządu (Dyrekcja) i Komisji Rewizyjnej,
5) Wnioski i interpelacje.

W razie braku przepisanej statutem ilości członków, drugie Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godzinę później, a uchwały jego będą prawomocne.

Wstęp na Walne Zgromadzenie tylko za okazaniem zaproszenia.

Rachunki i bilans do przejrzenia u tow. Halperna w biurze Pow. Kasy Chorych codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 14-tej popoł. z wyjątkiem niedziel.

Drohobycz, dnia 25. marca 1929.

Za Radę Nadzorczą Spółdzielni „Dom Robotniczy" w Drohobyczu:

Sekretarz: **Seredyński Stanisław** mp. Przewodniczący: **Jan Wolf** mp.

Zą Dyrekcję: **Mateusz Melnarowicz** mp.

OGŁOSZENIE LICYTACJI ZASTAWÓW

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

WE LWOWIE

podaje do powszechnej wiadomości, że przedmioty zastawione w **Kasie Zaliczkowej** od 2 go stycznia 1928 do 30 go czerwca 1928 od Nr. 24.177 do Nr. 31.317 nieodnowione lub niewykupione, **sprzedane będą** przez przedstawiciela Władz Skarbowych i w obecności przedstawiciela Policji na publicznej licytacji w dniu 22-go kwietnia 1929 roku, ewentualnie także i w dniach następnych o godzinie 9-tej przed południem najwięcej ofiarującemu za gotówkę w efektownych dolarach. Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku Hipotecznego plac Halicki 15.

UWAGA: 1) Celem uniknięcia znacznych kosztów cechowania przedmiotów do licytacji przeznaczonych, wzywa się strony, by we własnym swoim interesie przeprowadziły wykupno, względnie prolongatę zastawów najpóźniej do dnia 8-go kwietnia 1929.

2) W dniu licytacji odnowienie lub wykupno zastawów do licytacji przeznaczonych jest bezwzględnie wykluczone.

Lwów, 25 marca 1929.

DYREKCJA.

CENNIK OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz mm. 1 szpalt. (szer. 40 mm.) za tekstem — 15 gr. Nadesłane 40 gr. (szer. 80 mm.) po kronice 55 gr., w tekście (kronika, repertuar) 70 gr., na pierwszej str. 80 gr, drobne ogłoszenia zwykłe za słowo 8 gr., kupno i sprzedaż 10 gr. Cała stronica 800 zł., pół str. 150 zł. Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej, zagr. o 50%.

Redaktor odpowiedzialny: JULJAN RYCHLEWSKI. — Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwów, ul. L. Sapiehy 77., Tel. 496.